

Sygn. I C 7/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2014 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. L. i T. L.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. L. kwotę 300.000 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. L. kwotę 2.480,95 zł (słownie: dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt złotych 95/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- oddala powództwo B. L. w pozostałym zakresie;
- nakazuje ściągnąć od powódki B. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 151,60 zł (słownie: sto pięćdziesiąt jeden złotych 60/100);
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. L. kwotę 300.000 zł (słownie: trzysta tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2013 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda T. L. kwotę 2.480,95 zł (słownie: dwa tysiące czterysta osiemdziesiąt złotych 95/100) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- oddala powództwo T. L. w pozostałym zakresie;
- nakazuje ściągnąć od powoda T. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 151,60 zł (słownie: sto pięćdziesiąt jeden złotych 60/100).

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt IC 7/14

UZASADNIENIE

Powódka B. L. w pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Słupsku w dniu 2 stycznia 2014r. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 500.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłymi nagle i tragicznie w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym dziećmi córkami I. L. i J. L., oraz synem D. L.

Powód T. L. w pozwie wniesionym odrębnie do Sądu Okręgowego w Słupsku w dniu 2 stycznia 2014r. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od (...) S.A. w W. kwoty 500.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 13 listopada 2013r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnych ze zmarłymi nagle i tragicznie w wyniku obrażeń doznanych w wypadku komunikacyjnym dziećmi córkami I. L. i J. L., oraz synem D. L.

Uzasadniając żądanie powodowie wskazali, że pozwany będący ubezpieczycielem sprawcy wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosły najbliższe im osoby ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia. Wypadek ten stanowił brutalne zerwanie więzi łączących rodziców z dzieckiem i spowodował niewyobrażalne cierpienia psychiczne oraz ogromny ból, który będzie towarzyszył im do końca życia. Niewątpliwie zatem, jak podnosili dalej powodowie, została wyrządzona im krzywda, która uzasadnia żądanie zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 kc w związku z art.24 i 23 kc. Na poparcie swojego stanowiska, co do możliwości żądania przez najbliższego członka rodziny zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jeżeli śmierć nastąpiła na skutek czynu niedozwolonego, który miał miejsce przed nowelizacją kodeksu cywilnego z 3 sierpnia 2008 roku, powodowie reprezentowani przez fachowego pełnomocnika przywołali orzeczenia Sądów, w tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, III CZP (...)

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2014r. działając w tym przedmiocie na wniosek pozwanego zawarty w odpowiedzi na pozew Sąd Okręgowy w Słupsku na podstawie art.219 k.p.c. zarządził połączenie obu spraw do łącznego rozpoznania.

Pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany zakwestionował swoją odpowiedzialność, wskazując, że formułowanie roszczenia, które obecnie znajduje uzasadnienie w art. 446 § 4 kc do stanów faktycznych, które miały miejsce przed wejściem w życie tego przepisu stanowi nadużycie. W ocenie pozwanego tak szerokie interpretowanie dóbr osobistych człowieka, zgodnie z którym dobrem takim jest także „prawo do życia w rodzinie” i „prawo do więzów” rodzinnych jest nietrafne i może prowadzić do zastępowania istniejących klasycznych instytucji prawa cywilnego lub „wprowadzaniu tylnym wejściem” instytucji nie istniejących - jak nie istniejącego w dacie wypadku art. 446 § 4 kc. Niezależnie od powyższego pozwany z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia przez Sąd powyższego, podnosił, że rozmiar zgłoszonego przez powodów roszczenia jest wygórowany

Obie strony wnosili o zasądzenie od strony przeciwnej na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego powód w podwójnej wysokości stawki pozwany według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 27 października 2002 r. na trasie B. - U., kierujący samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej (...) J. K. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności oraz obserwacji drogi i zjechał na lewy pas ruchu czym doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym z przeciwnego kierunku samochodem marki C. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez T. L.. W następstwie przedmiotowego zdarzenia pasażerowie pojazdu C. w osobach I. L. w wieku 17 lat, J. L. w wieku 14 lat i D. L. w wieku 10 lat na skutek odniesionych obrażeń ciała ponieśli śmierć, natomiast T. L. doznał ciężkich obrażeń ciała.

Sprawca zdarzenia prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie II Wydział Karny z dnia 4 września 2003 r., sygn. akt IIK (...) został uznany winnym popełnienia czynu z art. 177 § 2 kk i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym..

Bezsporne – nadto dokumenty z akt sprawy II K (...) w tym prawomocny wyrok Sądu Rejonowego C. II Wydział Karny z dnia 4.09.2003r. zmieniony wyrokiem Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 4.03.2004r. k.58.

Zmarłe w wyniku tragicznego zdarzenia dzieci powodów były jedynymi dziećmi z ich związku małżeńskiego. Związek ten jako rodziny funkcjonował stabilnie, małżonkowie stanowili i tworzyli wspólnie z dziećmi zgodną, wzajemnie się wspierającą i szanującą, rodzinę. W dacie, gdy doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia, powód T. L. jechał wspólnie z dziećmi na cmentarz zapalić znicze na grobie jego rodziców a dziadków jego dzieci w związku ze zbliżającym się świętem zmarłych. Powódka po uzyskaniu w szpitalu do którego dojechała bezpośrednio po zdarzeniu wiadomości o śmierci jej wszystkich dzieci, z uwagi na stan psychiczny spowodowany tragiczną informacją został umieszczona na oddziale psychiatrycznym. Powód z uwagi na doznane obrażenia został przewieziony do Szpitala w C. i przebywał tam 17 dni z czego przez tydzień był nieprzytomny. O śmierci dzieci dowiedział się już po ich pogrzebie. Organizacją pogrzebu dzieci zajmowała się rodzina oraz znajomi.

Po śmierci dzieci, przez dłuższy okres, około roku, mieszkała wraz z mężem, u matki, od której otrzymała największe wsparcie. Po tym czasie powodowie sprzedali mieszkanie w którym zamieszkiwali wspólnie z dziećmi i przeprowadzili się do rodzinnej miejscowości powódki do nowo kupionego mieszkania. Powodowie do dnia dzisiejszego rozpamiętują śmierć dzieci, przeżywają ból z tym związany wspominając wspólnie spędzone chwile, które dawały im dużo radości. Powódka od śmierci swoich dzieci nie może poradzić sobie z rzeczywistością, dlatego też leczy się psychiatrycznie. Zdiagnozowano u niej depresję, zaburzenia lękowe i zaburzenia depresyjne nawracające, które mimo upływu czasu i zastosowanego leczenia nie ustają. Leczenie psychiatryczne kontynuuje również powód w ramach publicznej placówki (...) w C.. Powódka w okresie od 2003 roku do 2013 roku przebywała na rencie początkowo z tytułu całkowitej niezdolności do pracy a następnie częściowej.

Dowód; zeznania świadków G. C. k.94v, P. C. k.94v, K. S. k. 95, zeznania stron na rozprawie w dniu 3 listopada 2014r. k. 118-119, w zw. z k. 81-82, dokumentacja medyczna k. 89 i 100.

Pozwany wypłacił w 2003r. każdemu z powodów po 60.000zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

bezsporne.

Tragiczna śmierć dzieci odbiła się także niekorzystnie na ogólnym stanie zdrowia powodów, w szczególności uszczerbku doznał ich stan psychiczny. Jak wynika z opinii zespołu biegłych psychologa i psychiatry E. M. i K. G. u powódki rozpoznano stan zaburzenia adaptacyjnego pod postacią przewlekłej reakcji żałoby, których początkowe nasilenie należy określić, jako znaczne i znacznie utrudniające funkcjonowanie w sferze osobistej i rodzinnej. Objawy te przekraczały rozmiar tzw. „normalnej” reakcji żałoby. Powódka mimo upływu czasu nadal przeżywa żałobę i żal po stracie dzieci. Dotychczasowe leczenie jak i upływ czasu w niewielkim stopniu wpłynęły na istotną poprawę stanu zdrowia albowiem śmierć najbliższych jej osób była dla powódki silnym przeżyciem traumatycznym, i mimo upływu czasu – 12 lat, nadal pozostaje ona w stanie żałoby. Niewątpliwie zdaniem biegłych stan ten wymaga pomocy psychologicznej pod postacią terapii, a jednocześnie z uwagi na istniejące zmiany osobowości i występowanie takich objawów jak lęk, płaczliwość, zaburzenia snu, wspomagającego leczenia psychofarmakologicznego.

Również u powoda T. L. zdarzenie z dnia 27 października 2002r. spowodowało, silne przeżycie traumatyczne, mimo upływu czasu ciągle przeżywa żal po stracie dzieci. Na podstawie aktualnego badania psychologicznego oraz psychiatrycznego biegli stwierdzili, iż śmierć dzieci spowodowała u powoda T. L. objawy reakcji żałoby, tzw.

„normalnej”, których początkowe nasilenie należy określić, jako znaczne i utrudniające funkcjonowanie w sferze rodzinnej i osobistej. Objawy te z czasem zmniejszyły się, ale nie ustąpiły całkowicie.

dowód; opinia biegłych k.

Na dzień dzisiejszy powódka nie pracuje, powód pobiera świadczenie emerytalne wobec nabycia do niego uprawnień po okresie pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy poczynając od 2003 roku. Przed wypadkiem pracował jako funkcjonariusz w Zakładzie Karnym w C..

Pozwany, w odpowiedzi na wezwanie przedsądowe dotyczące wypłaty zadośćuczynienia odmówił pozytywnego rozpatrzenia zgłoszonego roszczenia. Jako podstawę do wydania wskazanej decyzji wskazał własną interpretację art. 448 w zw. z art. 23 i 24 kc z której w jego ocenie wynika, iż przepis stanowi podstawę do żądania zadośćuczynienia wyłącznie temu, czyje dobro zostało naruszone czynem bezprawnym, a w przedmiotowej sprawie naruszenie dóbr osobistych nastąpiło w sposób pośredni, bowiem było następstwem naruszenia dóbr osobistych poszkodowanych I., J. D. L. tj. ich życia.

W wyniku zajęcia przez pozwanego kategorię stanowiska odmownego, wyrażonego w piśmie z dnia 12 listopada 2013r. wystąpienie z niniejszym pozwem pełnomocnik powodów uznał za konieczne, zasadne i celowe.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w znacznej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności powództwa zwrócić należy uwagę, że powodowie źródło swojej krzywdy upatrywali w śmierci trójki swoich dzieci, będącej następstwem wypadku, którego sprawcą był J. K. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie. Przebieg tego zdarzenia nie stanowił przedmiotu sporu. Wskazać też należy, że fakt popełnienia przestępstwa przez J. K. stwierdzony został prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Człuchowie z dnia 4 września 2003r. sygn. II K (...), a ustaleniem tym Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę jest związany. Tym samym J. K. jest sprawcą również czynu niedozwolonego na gruncie prawa cywilnego. Pozwany Ubezpieczyciel nie kwestionował zaś faktu, że odpowiada z tytułu umowy ubezpieczenia za czyny posiadacza pojazdu mechanicznego,

Odnosząc się do zasadniczego problemu niniejszego sporu, a dotyczącego możliwości dochodzenia przez członka rodziny zadośćuczynienia za krzywdy wynikłe ze śmierci osoby najbliższej będącej skutkiem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, mającej miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, zważyć należy, iż nie budziło wątpliwości stron ani sądu, że skoro śmierć dzieci powodów I., J. D. L. nastąpiła na skutek deliktu przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, to najbliższym członkom rodziny zmarłego, czyli powodom nie przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, albowiem przepis ten wówczas jeszcze nie obowiązywał.

Nie mniej, nie jest trafny, jako zbyt daleko idący, wniosek strony pozwanej, o braku w tym wypadku podstaw prawnych do żądania przez powoda zadośćuczynienia. Sąd nie podziela przy tym argumentacji prawnej przywołanej na jego poparcie, a sprowadzającej się do twierdzenia, że podstawy takiej nie może stanowić powoływany przez stronę powodową art. 448 kc w zw z art. 23 kc.

Problemem tym zajmował się wielokrotnie Sąd Najwyższy, jednoznacznie stwierdzając w uchwale z dnia 22 października 2010 roku podjętej w sprawie III CZP (...), że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w związku z art. 24§1 kc zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. Stanowisko to powtórzone zostało w kolejnej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku podjętej w sprawie III CZP (...). Pogląd ten, Sąd rozpatrujący niniejszą sprawę podziela.

Nie można także zgodzić się z reprezentowanym przez stronę pozwaną poglądem, że stosowanie art. 448 kc do stanów faktycznych normowanych obecnie przez art. 446 § 4 jest w istocie wybiegiem prowadzącym do "wprowadzania tylnym wyjściem" instytucji nie istniejących dotąd w kodeksie cywilnym. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powoływanej już uchwały z dnia 13 lipca 2011 roku wydanej w sprawie III CZP (...) trafnie zauważył, że ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom. Źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również zatem osoba dochodząca ochrony, na podstawie art. 448 kc może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Wbrew zatem stanowisku strony pozwanej, co do zasady możliwe jest dochodzenie przez stronę powodową zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 kc.

Strona pozwana zarzucając, iż art. 23 kc nie może być interpretowany tak szeroko, w istocie kwestionowała uznawanie „więzi rodzinnych” za dobro osobiste.

Tymczasem pogląd, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, a co za tym idzie, że doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek jest następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną (w niniejszej sprawie rodzicami i dziećmi), jest już w judykaturze utrwalony. Tytułem przykładu wskazać chociażby należy wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 roku, I CSK (...), z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK (...), z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK (...). Nie można w tym zakresie pominąć argumentów systemowych. Życie rodzinne obejmuje istnienie różnego rodzaju więzi. Skoro dobro rodziny jest dobrem podlegającym ochronie konstytucyjnej (art. 71 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej), wymienione jest także w art. 23 kro, a więź rodzinna odgrywa w tym zakresie niezaprzeczalnie doniosłą rolę, zatem przyjąć należy, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymanie tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny.

Skoro więc więzi rodzinne są dobrem osobistym, to brak jest uzasadnienia dla wyłączenia ich z ochrony prawnej i w konsekwencji do pozbawienia osób, których to dobro zostało naruszone uprawnienia do dochodzenia i uzyskania zadośćuczynienia.

Nie negując więc, że prawo do więzi rodzinnych stanowi dobro osobiste członków rodziny wskazać jednocześnie należy, że w ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę przewidzianą dla dóbr osobistych. Za dobra osobiste mogą być uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Innymi słowy ochrona dobra osobistego jakim są więzi istniejące pomiędzy najbliższymi członkami rodziny, przysługuje wtedy, gdy te więzi nie są abstrakcyjne i zostaną naruszone przez pozbawienie życia lub zdrowia. Stanowisko to znajduje oparcie w orzecznictwie. W uchwale z dnia 13 lipca 2011 roku III CZP (...), Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy.

Powyższe rozważania są o tyle istotne, że zdaniem orzekającego w niniejszej sprawie Sądu, zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 23 kc, uzależnione było od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi pomiędzy nimi a zmarłymi I., J. D. L. i realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek ich śmierci. Nie ulega wątpliwości, iż śmierć osoby bliskiej zwykle stanowi dla rodziny wielki wstrząs, a cierpienia psychiczne, jakie się z nią wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była w danym przypadku więź emocjonalna łącząca zmarłego z jego najbliższymi.

Sąd nie miał najmniejszych wątpliwości, że powodów łączyła z dziećmi bardzo silna więź rodzinna przejawiająca się we wzajemnej pomocy, akceptacji, stanowiąca dobro osobiste powodów podlegające ochronie. O istnieniu pomiędzy nimi relacji uczuciowych i emocjonalnych świadczą w szczególności takie okoliczności jak dbałość i troska o ich podstawowe potrzeby, duma i czerpanie radości z osiągniętych przez dzieci sukcesów, zadowolenie z ich postawy życiowej czy wreszcie pomoc w obowiązkach dnia codziennego, szczególnie ze strony starszych córek.

O silnej więzi emocjonalnej, jaka łączyła powodów z dziećmi świadczy też sposób przeżywania żałoby i jej długotrwałość. Znamienne są emocje które towarzyszyły powodom na rozprawie w dniu 28 marca 2014r. powodujące trudność w powstrzymaniu łez i odpowiedzi na pytania Sądu dotyczące okresu wspólnego życia i życia obecnego w którym pozostały już tylko wspomnienia i rozpamiętywanie tego jak mogłoby być gdyby nie tamto zdarzenie.

Nie ulega żadnym wątpliwościom że śmierć dziecka stanowi dla rodzica traumatyczne zdarzenie, niesie bowiem za sobą straty w wielu dziedzinach życia: utratę siebie, utratę obiektu miłości, nadziei, przyszłości, zmianę w relacjach rodzinnych. Cierpienie przeżywane po śmierci dziecka jest znacznie głębsze i silniejsze niż jakikolwiek inny rodzaj bólu. Żałoba i strata po śmierci bliskich i ukochanych osób - są naturalną reakcją emocjonalną każdego człowieka, utrata wszystkich dzieci jest stratą niewyobrażalną. Przejście całego procesu żałoby pozwala w końcu pogodzić się ze śmiercią bliskich osób. Większość ludzi w miarę upływu czasu radzi sobie z tym procesem w sposób naturalny. Powodowie jak wynika z opinii zespołu biegłych nie pogodzili się ze śmiercią dzieci, ciągle przeżywają żal po ich stracie, a w przypadku powódki proces żałoby nie został przez nią zamknięty.

W niniejszej sprawie cierpienia powodów niewątpliwie spotęgowane zostały nagłością i tragizmem zdarzenia. W chwili śmierci dzieci powódka miała 38 lat. Rok później w 2003 roku u powódki doszło do pogorszenia stanu zdrowia, na podłożu ginekologicznym, konieczna była operacja w wyniku której utraciła ono możliwość posiadania jeszcze dzieci. B. i T. L. wycofali się z relacji interpersonalnych, ograniczając te relacje do najbliższych, mąż matka, siostra. Nadal ubierają się na czarno, codziennie chodzą na cmentarz, noszą żałobę po dzieciach.

Zagadnieniem spornym w tej sprawie było także czy art. 448 kc w zakresie wymiaru świadczenia pełni funkcję represyjną wobec sprawcy naruszenia dobra osobistego. Wniosek taki strona pozwana wywodziła z faktu, że art. 446 § 4 kc pełni funkcję kompensacyjną, skoro więc ustawodawca zdecydował się na jego wprowadzenie do kodeksu cywilnego to znaczy, że funkcja tego przepisu (kompensacyjna), przed jego wprowadzeniem nie była realizowana (bo skoro by uznawano inaczej art. 446§4 kc nie zostałby wprowadzony). Przyjęcie tego poglądu powodowałoby, konieczność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia tym by sprawcę ukarać, a nie skompensować krzywdę temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone.

W ocenie Sądu pogląd ten jest chybiony. Po pierwsze zwrócić należy uwagę, że dodanie § 4 do art.446 kc było wyrazem dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 kc przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia tylko do najbliższych członków rodziny. Po drugie skoro zadośćuczynienie ze swej istoty ma służyć powetowaniu poczucia krzywdy poszkodowanego, stanowić rekompensatę doznanych cierpień, to jego kompensacyjna funkcja nie budzi wątpliwości. Przypisywanie mu wyłącznie funkcji represyjnej zatracaloby jego podstawowy cel – łagodzenia doznanej krzywdy, na rzecz swojego rodzaju odwetu. Nawet gdyby przyjąć, że celem zadośćuczynienia jest także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, to zauważyć należy, że jej uzyskanie możliwe jest dopiero wtedy, gdy wysokość zasądzonego zadośćuczynienia będzie dla osoby odpowiedzialnej za szkodę odczuwalną sankcją majątkową.

Pomimo że krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, przepis art. 448 kc wyraźnie zastrzega, że kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie wskazując żadnych dalszych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia. Oceny w tym zakresie dokonuje więc Sąd w granicach przyznanej mu swobody sędziowskiej. Przy określaniu wysokości zasądzonego roszczenia praktyka orzecznicza podkreśla konieczność rozważenia indywidualnych, szczególnych okoliczności konkretnego przypadku i kierowania się kompensacyjną funkcją instytucji zadośćuczynienia. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN (...) dotyczącym roszczenia na podstawie art. 445 §1 kc przypomniał, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach. Ważne przy szacowaniu krzywdy jest ustalenie jak trwale skutki wywołało zdarzenie, nieodwracalny charakter niektórych następstw, wiek, a także fakt, iż doznanie krzywdy ma wpływ na inne dziedziny życia powódki. Oczywiście te ogólne przesłanki należy przełożyć na konkretne okoliczności dotyczące osoby poszkodowanej. Dopiero bowiem zindywidualizowanie uniwersalnych przesłanek może stanowić podstawę określenia „odpowiedniego” zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku, IV CSK (...)).

Określając wysokość zadośćuczynienia można pomocniczo kierować się wysokością sum zasądzanych w podobnych sprawach, jednakże decydujące znaczenie ma rozmiar krzywdy, a także indywidualne czynniki istniejące po stronie konkretnego poszkodowanego. Zważyć jednocześnie należy, że w ostatnich latach w judykaturze dostrzegalne są tendencje do stopniowego odchodzenia od zasady wyrażonej i zapoczątkowanej w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 1965 roku (I PR (...)), w myśl której zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. utrzymane w rozsądnych granicach i przyznawane w wysokości odpowiadającej aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, by nie stanowić dla poszkodowanego źródła wzbogacenia. Podkreśla się, co Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, że zasada łącząca wysokość zadośćuczynienia z przeciętną stopą życiową społeczeństwa powinna mieć charakter uzupełniający (pomocniczy) w stosunku do zasadniczej kwestii jaką jest rozmiar krzywdy. Istotne jest bowiem to, by odwołanie się do utrwalonej w orzecznictwie reguły nie doprowadziło do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i przysłonienia innych ważniejszych przesłanek jego ustalenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, IV CSK (...)).

Kierując się wyżej wskazanymi kryteriami należało zważyć, iż w realiach niniejszej sprawy nagła śmierć trójki jedynych i "odchowanych" dzieci będących dopiero u progu wchodzenia w pełnię życia stanowiła dla rodziców (powodów) wielki wręcz niewyobrażalny na co zwracali w swojej opinii uwagę biegli wstrząs. Stratę tę potęguje okoliczność, iż łączące ich więzi nie zdążyły w sposób naturalny ulec rozluźnieniu charakterystycznemu dla sytuacji, kiedy to dorosłe dzieci zakładają rodziny i zaczynają żyć swoim odrębnym, niezależnym od rodziców życiem. Pomimo upływu czasu ból i poczucie krzywdy po stracie dzieci nadal mocno powodów dotykają.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd miał na uwadze, że dla jej prawidłowego rozstrzygnięcia niezbędne jest posiadanie wiedzy fachowej, stąd zgodnie zresztą z wnioskami strony dopuścił dowód z łącznej opinii biegłego psychologa i psychiatry. Oczywiście jest, że dowód ten tak jak każdy inny podlega ocenie Sądu. Sąd może jednak oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste omyłki. Nie może jednak nie podzielać merytorycznych poglądów biegłych, czy zamiast nich wprowadzać własne spostrzeżenia (por. orz. SN z dnia 19 grudnia 1990r., (...) (...), OSP 1991, nr (...), poz. (...)). Sąd w pełni podzielił wnioski opinii biegłych albowiem spełniała ona stawiane jej wymogi, odzwierciedlała staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia. Odpowiadała w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie, argumentacja jest w pełni przekonująca, a równocześnie poparta znajomością literatury przedmiotu jak i praktyki klinicznej. Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na stwierdzenie faktów, na podstawie kryterium prawdy i fałszu. Nie są miarodajne dla oceny tego dowodu niekonkurencyjne z nim oceny stron co do faktów będących przedmiotem opinii. Dlatego Sąd nie widział potrzeby dalszego uzupełnienia opinii przez biegłych na okoliczności wskazane przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 15 września 2014r. zważywszy dodatkowo na fakt, iż do kwestii podniesionych w treści pisma biegli obszernie odnieśli się już w treści opracowanej opinii. Stanowisko pozwanego może zdaniem Sądu wynikać wyłącznie z braku fachowej wiedzy i niewątpliwie braku doświadczenia samemu takiej sytuacji w jakiej znaleźli się powodowie.

Stanowczego podkreślenia wymaga przy tym, że sam fakt niezadowolenia jednej ze stron z treści sporządzonej w toku sprawy opinii biegłego, czy podtrzymywanie zarzutów pod jej adresem, nie obliguje w żadnym razie Sądu do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Potrzeba powołania innego biegłego powinna, bowiem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 grudnia 2010r. IACa (...)) Wskazać trzeba, że zgodnie z art.286 k.p.c. dodatkowa opinia biegłego może być przeprowadzana jedynie w razie zaistnienia takiej potrzeby. W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu taka potrzeba nie zaistniała, ponieważ wiadomości specjalne konieczne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały w wystarczający sposób przedstawione w opinii. Wielokrotnie też Sąd Najwyższy stwierdzał, że potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczas złożonej opinii, gdyż odmienne stanowisko oznaczałoby przyjęcie, że należy przeprowadzić dowód z wszystkich możliwych opinii biegłych, aby upewnić się, czy niektórzy z nich nie byli tego samego zdania, co strona (por. przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN (...), i z dnia 14 maja 1997 r., II UKN (...)).

W ocenie Sądu ustalone w sprawie okoliczności przemawiały za przyjęciem, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia pieniężnego jest kwota po 300.000 zł dla każdego z powodów.

W świetle powyższego Sąd uznał zasadność roszczenia powoda opartego na art. 448 kc w zw. z art. 23 i 24 kc, domagającej się zasądzenia zadośćuczynienia.

Odnosząc się natomiast do podniesionej w uzasadnieniu odpowiedzi na pozew okoliczności dotyczącej wypłaty powodom w 2003 roku kwoty po 60.000zł dla każdego odpowiadającej wówczas jak wyliczał pozwany 75-krotności najniższego wynagrodzenia z tytułu odszkodowania, stwierdzić należy, że znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 kc, obejmuje wszystkie niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (niewyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 kc), jak też zmiany w zakresie dóbr niematerialnych, które na tę sytuację rzutują, dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK (...), Monitor Prawniczy (...) str. 315). Odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 kc obejmuje szeroko pojęte majątkowe szkody, często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie to polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości samej stabilizacji warunków życiowych lub ich realnego polepszenia. Ocena czy takie pogorszenie nastąpiło musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałaby się najbliższa rodzina, do sytuacji, w jakiej znajduje się w związku z śmiercią zmarłego.

Bezspornym jest, że krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia opartego na przepisie § 4 art. 446 kc jest taki sam, jak w art. 446 § 3 kc. Z reguły przesłanki do zasądzenia zadośćuczynienia będą występowały w większości przypadków, gdy sąd uzna za zasadne żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3, są to jednak roszczenia niezależne. Potwierdził to Sąd Najwyższy wyrażając pogląd, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 kc, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (vide: wyrok z dnia 21 października 2009r., (...)). Sąd miał na względzie fakt uzyskanie przez powodów stosownego odszkodowania, którego ostateczna wysokość miała w pewnym stopniu wpływ na wysokość zasądzonych w wyroku zadośćuczynienia.

W niniejszym procesie powodowie dochodzą zadośćuczynienia za krzywdę wynikającą z naruszenia dóbr osobistych na podstawie art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c, powołując się na odmienną podstawę materialnoprawną. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r. (I PK (...), przedstawiającym ugruntowany w orzecnictwie pogląd, użyty w art. 446 § 3 k.c. zwrot znaczne pogorszenie sytuacji życiowej” należy odczytywać nie tylko w materialnym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację (np. utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny, których mogła ona zasadnie spodziewać się w chwilach wymagających takich zachowań). Nie przesądza to jednak o niemożności dochodzenia w odrębnym postępowaniu roszczenia mającego zrekompensować krzywdę moralną, ból i poczucie pustki po stracie osoby najbliższej. Te okoliczności nie są przedmiotem kompensaty dokonywanej na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Na podstawie art. 481 kc w zw. z art.455 kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki. Jako datę początkową, od której biegą odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty Sąd przyjął datę następną po dniu zakończenia przez pozwanego postępowania likwidacyjnego co do zgłoszonej szkody co miało miejsce w dniu 12 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną przez powoda krzywdę w zakresie jakim przekraczało zasądzone kwoty z tego tytułu (wraz z odsetkami).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98, i art.108 kpc mając na uwadze zasadę słuszności. Na koszty powodów składały się opłata od pozwu 3.000zł (1.500 x 2), koszty pełnomocnika 14.400 zł (7200 x 2), koszty pełnomocnictwa 34zł, koszty korespondencji 15,20 zł, koszty opłat w znakach 6zł, koszty stawiennictwa powodów do Sądu 414,56zł, co w sumie daje 17.869,76zł, na koszty pozwanego tożsamy wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 14.400 zł. Łącznie poniesione przez obie strony koszty procesu wyniosły 32.269,76 zł. Rozliczając koszty postępowania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz każdego powodów zwrot z tytułu kosztów 2.480,95 zł bowiem faktycznie z uwagi na stopień uznania powództwa w wysokości 60% winni oni z całości kosztów procesu ponieść kwotę 12.907,90zł (40% z 32.269,76zł). Różnica zatem pomiędzy tym co powinni ponieść a faktycznie ponieśli wyniosła łącznie 4.961,90 zł i dzielona na dwa daje kwotę 2.480,95 zł o czym orzeczono w pkt 2 i 6 wyroku.

Koszty opinii biegłych pokryte tymczasowo ze środków Skarbu Państwa wyniosły łącznie 758 zł. Sąd odpowiednio do wyniku postępowania obciążył nimi powodów nakazując ściągnąć od każdego z nich po 151,60zł (40% z 758zł :2) o czym orzeczono w pkt 4 i 8 wyroku.

Na oryginale właściwy podpis